

## BRONISŁAWA FRIEDMAN

ur. 1932; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	ZSRR, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, Żydzi, życie codzienne, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, piosenki przedwojenne

### Przedwojenne piosenki

Nic smutnego nigdy dzieciom się nie opowiadało. Dzieciom zawsze się pokazywało co jest ładne. Spacerować, oglądać ogród, jeść, wyżywiać się dobrze, śpiewało się z dziećmi, opowiadało się różne wiersze i tak dalej.

W Związku Radzieckim mama uczyła mnie polskiego, bo ja jeszcze nie chodziłam do szkoły, żebym umiała czytać i pisać, że jak wrócimy do Polski, żebym mogła wejść do odpowiedniej klasy. Ja chodziłam do szkoły rosyjskiej, a jak wróciłam do Polski to wstąpiłam zaraz do szóstej klasy i byłam na poziomie. To ukończyłam szóstą i siódmą w Polsce. A piosenki na przykład [pamiętam takie]: „Płynie Wisła płynie, po polskiej krainie, a dopóki płynie Polska nie zaginie”. Na przykład. Albo: „W Saskim Ogrodzie w koło fontanny chodzi kawaler i szuka panny. Jeden flirtuje, drugi żartuje, a trzeci robi co potrzebuje”. Jeszcze inne co ona pamiętała, bo nie miała podręczników. To co ona pamiętała to i mnie uczyła. I to mi się przydało, bo jak przyjechałam do Polski, to mogłam rozmawiać, mogłam wejść do odpowiedniej klasy na mój wiek, powiedzmy z opóźnieniem rok. U nas zaczyna się chodzić do szkoły w wieku pięciu lat, znaczy w Izraelu, a wtedy w Polsce w wieku siedmiu lat.

Data i miejsce nagrania	2007-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Grzegorzcyk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"